

Sygn. akt I ACa 513/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera**

**Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)**

**SO del. Krzysztof Wójcik**

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 grudnia 2014 r. sygn. akt X GC 976/13

**I. z apelacji strony pozwanej zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a, 1b i 3 w ten sposób, że w punkcie 1a obniża zasądzoną kwotę 18688,55 złotych do kwoty (...),22 (osiemnaście tysięcy sto czterdzieści trzy 22/100) złote i oznacza początkową datę biegu odsetek ustawowych w miejsce dnia 25 sierpnia 2012 roku na dzień 10 października 2012 roku oraz uchyla punkt 1b wyroku, oddalając powództwo w tym zakresie, a zasądzoną w punkcie 3 kwotę 1229,78 złotych podwyższa do kwoty 1953,18 (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt trzy 18/100) złote;**

**II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części i apelację powoda w całości;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

**IV. nie obciąża powoda nieuiszczoną opłatą sądową od apelacji.**

Sygn. akt I ACa 513/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz T. K. kwotę 18.728,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 18.688,55 zł od dnia 25 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 40,00 zł od dnia 10 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.229,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 947 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

W dniu 20 lutego 2012 roku pomiędzy powodem prowadzącym wówczas działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) w K. a (...) spółką z o.o. z siedzibą w M. zawarta została umowa o usługi transportowe. Na podstawie tej umowy powód jako przewoźnik zobowiązał się do wykonywania na rzecz pozwanego usług przewozu na zlecenie pozwanego na zasadach wynikających z zawartej umowy. W umowie strony ustaliły m. in kary umowne. Zgodnie z postanowieniami § 9 umowy zleceniodawca mógł nałożyć na przewoźnika karę umowną m. in za opóźnienie w wykonaniu przewozu – 200 złotych za każde spóźnienie, za nie rozliczenie się z listu przewozowego FM w terminie 3 dni – 200 złotych. W takim przypadku przewoźnicy, którzy otrzymują zapłatę za każdy kilometr zobowiązani byli dostarczyć dokumenty tego samego dnia pod rygorem nie otrzymania zapłaty za dany fracht. Ponadto kara umowna została zastrzeżona w przypadku nierozliczenia się z pustych palet w zakresie ilościowym i jakościowym – 32 złote za każdą paletę oraz w tej samej wysokości w przypadku zwrotu innego typu palet niż określony w dokumencie list przewozowy. Odbiór zakwestionowanych palet był możliwy niezwłocznie po zaistnieniu zdarzenia skutkującego późniejszym wystawieniem noty obciążeniowej pod rygorem utraty roszczenia o ich wydanie. Kara umowna została również zastrzeżona za każdy niekompletnie wypełniony list przewozowy w wysokości 10 złotych, za niedotrzymanie warunków transportu w zakresie temperatury - 1.000 złotych. Umowa zawiera postanowienie, iż kary umowne będą potrącane bezpośrednio z należności przysługujących za wykonane usługi na podstawie noty obciążeniowej. Zgodnie z postanowieniami umowy, jeżeli w ciągu siedmiu dni od otrzymania noty obciążeniowej lub faktury VAT przewoźnik nie złoży pisemnej reklamacji, oznacza to, że uznaje obciążenie. Zgodnie z umową wyłącznie zleceniodawca miał prawo dokonywania potrąceń wzajemnych wierzytelności. Strony przewidziały możliwość wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30 - dniowego terminu wypowiedzenia na koniec miesiąca kalendarzowego dokonanego w formie pisemnej z zastrzeżeniem rygору nieważności, z zastrzeżeniem, iż w tym okresie strony są zobowiązane do świadczenia usług na dotychczasowych zasadach.

W dniu 20 lutego 2012 roku strony zawarły również aneks do umowy o usługi przewozowe z tej samej daty. W aneksie tym strony uregulowały m. in. kwestię tankowania przez przewoźnika oleju napędowego na stacjach paliw prowadzonych przez (...) spółka z o.o. Zgodnie z postanowieniami aneksu przewoźnik będzie mógł zatankować olej napędowy na stacjach FM w ramach przyznanego mu limitu, którego wysokość będzie zależała od obrotu wygenerowanego przez dany pojazd w okresie poprzedzającym okres, w którym przewoźnik będzie dokonywał tankowania. W przypadku wykorzystania limitu określonego dla danego okresu rozliczeniowego możliwość dalszego tankowania zostaje zablokowana. Ponowne tankowanie będzie możliwe w następnym okresie rozliczeniowym. Płatności za zatankowany w ramach limitu olej napędowy będą dokonywane w formie bezgotówkowej poprzez dokonywanie potrąceń wzajemnych należności. Zleceniodawca miał obowiązek informowania przewoźnika o dokonanych potrąceniach w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Kierowcy mieli tankować pojazdy na stacjach paliw FM samodzielnie przy użyciu odpowiedniego żetonu identyfikującego pojazd. Po każdym zatankowaniu kierowca będzie otrzymywał z dystrybutora wydruk wskazujący na ilość zatankowanego oleju, jego cenę i datę zatankowania.

W dniu 20 lutego 2012 roku pomiędzy (...) spółką z o.o. a powodem zawarte zostały również umowy dzierżawy czterech naczep ciężarowych. Na podstawie tychże umów powód jako dzierżawca przyjął w dzierżawę od pozwanego cztery naczepy ciężarowe szczegółowo opisane w umowach. Zgodnie z treścią umów stan techniczny przejmowanych przez powoda naczep był mu znany i nie wnosił z tego tytułu żadnych zastrzeżeń. Umowy zawarte zostały na czas nieoznaczony. Z tytułu dzierżawy dzierżawca zobowiązał się uiszczać czynsz miesięczny na rzecz wydzierżawiającego. Czynsz ten w wypadku dwóch naczep wynosił po 1. 410 złotych miesięcznie, w przypadku jednej 850 złotych miesięcznie i w przypadku jednej 850 złotych miesięcznie. Zgodnie z postanowieniami umowy wydzierżawiający miał prawo potrącić wszystkie wymagalne należności od dzierżawcy w szczególności należności za wykonane usługi transportowe z wymagalnymi wierzytelnościami wydzierżawiającego z tytułu czynszu okresowego. Od dnia przekazania naczepy do dnia jej zdania przez dzierżawcę wszelkie koszty utrzymania naczepy w należytym stanie, koszty jej eksploatacji oraz wszelkich napraw ponosił dzierżawca. Dzierżawca był zobowiązany do dokonywania

przeglądu naczepy, co 8 tygodni w siedzibie firmy i na koszt dzierżawcy. Wykryte usterki w wynajmowanym sprzęcie miały być naprawione w serwisie wydzierżawiającego na koszt dzierżawcy lub w zakładzie naprawczym wskazanym przez wydzierżawiającego na koszt dzierżawcy. Dzierżawca był zobowiązany do wymiany zużytych opon po konsultacji z wydzierżawiającym na opony nowe wskazane przez wydzierżawiającego. Koszty wymiany opon refakturowano na dzierżawcę. Koszt naprawy lub wymiany istotnych elementów przedmiotu dzierżawy, w szczególności hamulców i opon ponosił dzierżawca. Koszt zużycia opon i hamulców dzierżawca będzie ponosił proporcjonalnie do okresu dzierżawy. Po rozwiązaniu umowy dzierżawca zobowiązany był zwrócić naczepę w stanie niepogorszonym. Zwrot naczepy wydzierżawiającemu powinien zostać potwierdzony protokołem zdania naczepy. Protokół ten, sporządzony przez strony określi stan techniczny naczepy w chwili jej zwrotu. W przypadku rozbieżności ocen, co do stanu technicznego naczepy, strony przewidziały sporządzenie oceny technicznej przez niezależnego rzeczoznawcę ze Stowarzyszenia (...) i Ruchu Drogowego w W.. Koszty tej oceny technicznej obie strony miały ponosić po połowie. Jeżeli stan naczepy po jej zdaniu przez dzierżawcę wymaga naprawy, wydzierżawiający zachowywał prawo do obciążenia dzierżawcy czynszem za czas trwania naprawy. Strony przewidziały prawo rozwiązania umowy z zachowaniem 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia na koniec miesiąca kalendarzowego dokonane w formie pisemnej. Ponadto strony przewidziały możliwość rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym: w przypadku zwłoki w regulowaniu przez dzierżawcę jakichkolwiek zobowiązań wobec wydzierżawiającego trwających dłużej niż 20 dni oraz w przypadku naruszenia przez dzierżawcę podstawowych warunków umowy. Umowa dzierżawy ulegała również rozwiązaniu bez składania oddzielnego wypowiedzenia w przypadku rozwiązania umowy o usługi przewozowe.

Po zawarciu powyższych umów cztery naczepy zostały powodowi wydane, co znalazło potwierdzenie w sporządzonych na tę okoliczność protokołach zdawczo- odbiorczych.

W pierwszych dniach sierpnia 2012 roku powód zwrócił dzierżawione naczepy i zakończył świadczenie usług przewozowych dla pozwanego. Po zdaniu naczep przez powoda nie zostały sporządzone protokoły zdawczo – odbiorcze na okoliczność stanu technicznego naczep w dacie ich przekazania pozwanemu. W związku z tym pozwany zlecił ocenę stanu technicznego naczep rzeczoznawcy, zgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy.

W naczepie (...) o numerze rejestracyjnym (...) rzeczoznawca w ocenie technicznej sporządzonej w dniu 14 sierpnia 2012 roku stwierdził m.in. niesprawne amortyzatory na 2 osi, niesprawność prawej i lewej lampy obrysowej, uszkodzone uszczelki zacisków 2 i 3 osi w układzie hamulcowym. Ponadto w zakresie nadwozia rzeczoznawca stwierdził liczne zarysowania ścian bocznych zewnętrznych, ślady wgnieceń i głębokie zarysowania, dach z licznymi śladami wgniecenia, 2 tylne panele ze śladami przecięcia, ściany boczne i podłoga ze śladami zarysowań, uszkodzone uszczelnienia drzwi tylnych, zamek drzwi tylnych lewych, okucie obu skrzydeł drzwi, deski zewnętrzne prawych drzwi uszkodzone, dolna belka ościeżnicy uszkodzona przy zamku, wspornik lampy zespolonej tylnej odkształcony, skrzynka na przewody windy połamana, nie sprawny zawór parkujący naczepy oraz wyłączania awaryjnego windy oraz zużycie opon przednich na poziomie 60 - 70 %. Zgodnie z oceną techniczną naczepa nie nadaje się do dalszej eksploatacji i wymaga naprawy.

W naczepie (...) o numerze rej. (...) rzeczoznawca stwierdził m. in. zużycie opon w granicach 50 – 95 %, niesprawne lampy boczne obrysowe, pęknięta obudowa lampy tablicy rejestracyjnej, ślady zarysowań, otarć i odkształcenia ścian bocznych zewnętrznych, drzwi tylne lewe ze śladami uderzenia, deski podłogi nieumocowane do ramy, ostatnia popękana, ściana przednia oraz ściany boczne ze śladami licznych zarysowań, wyrwane uchwyty na pasy mocujące, pokrywy kosza paletowego – lewa pognięta, prawa ze śladami wgniecenia, powłoka lakierowa porysowana, wsporniki tylne zderzaków gumowych ze śladami naprawy, błotniki przednie i tylne połamane, brak jednego klina zabezpieczającego koła. W ocenie stwierdzono również, iż przedmiotowa naczepa wymaga naprawy.

W naczepie (...) o numerze rej. (...) stwierdzono liczne zarysowania ścian bocznych zewnętrznych naczepy z widocznymi śladami nieudolnej naprawy, panel 3 i 4 z lewej strony z głębokimi zarysowaniami a panel 11 ze śladami wgnieceń, listwa dolna pod panelem 12 z głębokim zarysowaniem, powłoka lakierowa ścian bocznych wewnętrznych z licznymi śladami zarysowań, oraz wgnieceniami, lewe tylne drzwi uszkodzone, dach lewy róg uszkodzony, prawa

ościeżnica ze śladami odkształcenia, włącznik oświetlenia ładowni nieoryginalny, klosz lewej lampy zespolonej tylnej połamany, brak prawego chłapacza, kluczyków do drzwi tylnych ładowni, zbiornika paliwa agregatu, koła zapasowego. Zgodnie z treścią oceny technicznej naczepa nie nadaje się do dalszej eksploatacji i wymaga naprawy.

W naczepie (...) o numerze rej. (...) rzeczoznawca stwierdził liczne ślady drobnych zarysowań ścian bocznych zewnętrznych i wewnętrznych, panel 9 lewego boku ze śladami wgniecenia, ściana przednia ze śladami nieudolnej naprawy, drzwi prawe ze śladami wgniecenia, odkształcona blokada prawych drzwi, pokrywa kosza paletowego ze śladami zarysowania, brak przewodu platforma załadowcza – ciągnik, brak prawego chłapacza, korek wlewu paliwa do zbiornika uszkodzony. Zgodnie z oceną techniczną naczepa nadaje się do eksploatacji po usunięciu stwierdzonych usterek.

Z tytułu świadczonych przez powoda usług przewozowych na rzecz pozwanego powód wystawił m. in. fakturę VAT numer (...) \8\2012 na kwotę 41. 676,64 złote brutto z terminem płatności 21 sierpnia 2012 roku i fakturę VAT numer (...) \7\2012 w dniu 20 lipca 2012 roku na kwotę 44.814,80 złotych brutto z terminem płatności 9 września 2012 roku.

W dniu 6 września 2012 roku pozwana Spółka wystawiła dla powoda notę kompensacyjną numer (...) \12P. W nocie tej dokonała kompensaty należności objętych wystawionymi przez (...) spółkę z o.o. fakturami numer: (...) w kwocie 24.162,40 złotych, numer (...) na kwotę 5.559,60 złotych, nr (...) w kwocie 40 złotych i (...) w kwocie 26 891,45 złotych - w łącznej wysokości 56.653,45 złotych z należnością powoda wynikająca z faktury (...) w kwocie 44 814,80 złotych. Z treści noty wynika, iż na korzyść pozwanej spółki pozostało do zapłaty kwota 11.838,65 złotych. Nota została przesłana i doręczona do firmy powoda w dniu 21 września 2012 roku.

W dniu 17 stycznia 2013 roku pozwany wystawił dla powoda notę kompensacyjną numer (...) \13P. W nocie tej dokonał kompensaty należności własnych wynikających z faktur (...) na kwotę 20 złotych, (...) w wysokości 35 złotych (...) na kwotę 50 złotych, (...) na kwotę 50 złotych, (...) na kwotę 322, 92 złote i (...), (...), (...) na kwotę po 322, 94 złote każda, (...) w wysokości 400 złotych, (...) na kwotę 545, 33 złotych, (...) na kwotę 967, 79 złotych, (...) na kwotę 2.813,08 złotych, (...) na kwotę 3.452 Złote, (...) na kwotę 3.863,64 Złote, (...) na kwotę 5 225, 99 złotych, (...) na kwotę 5 800 złotych, (...) na kwotę 8 210, 47 złotych i (...) na kwotę 11 838, 65 złotych.

Należności te zostały skompensowane z należnościami powoda wynikającymi z faktury numer (...) na kwotę 41 676, 64 złote.

Faktura o numerze (...) z dnia 8 sierpnia 2012 roku w kwocie 5 559, 60 złotych brutto obejmuje należność z tytułu czynszu za dzierżawę naczep za sierpień 2012.

Faktura VAT numer (...) na łączną kwotę 24.922,17 złotych wystawiona została przez pozwanego w dniu 16 lipca 2012 roku z tytułu zakupu przez powoda oleju napędowego na stacjach pozwanego.

Faktura VAT numer (...) na łączną kwotę 26.891,45 złotych wystawiona została przez pozwanego dnia 31 lipca 2012 roku z tytułu zakupu oleju napędowego przez powoda na stacjach pozwanego.

Faktura o numerze (...) z dnia 16 sierpnia 2012 roku na kwotę 2.813,08 złotych wystawiona została przez pozwanego z tytułu zakupu przez powoda oleju napędowego na stacjach pozwanego.

Faktura VAT z dnia 9 sierpnia 2012 roku o numerze (...) wystawiona została przez pozwanego na rzecz powoda na kwotę 40 złotych z tytułu zakupu obuwia ochronnego.

Ponadto pozwany wystawił w dniu 8 października 2012 roku notę obciążeniową numer (...) na kwotę 20 złotych z tytułu niekompletnego wypełnienia przez kierowcę listu przewozowego. W dniu 16 sierpnia 2012 roku pozwany wystawił notę obciążeniową numer (...) na kwotę 50 złotych z tytułu niekompletnego wypełnienia przez kierowców powoda 4 listów przewozowych. Podobnie w dniu 11 września 2012 roku pozwany wystawił notę obciążeniową numer (...) na kwotę 50 złotych z tytułu niekompletnego wypełnienia listów przewozowych. W dniu 19 września 2012 roku pozwany wystawił dla powoda notę obciążeniową numer (...) na kwotę 3.452 złotych z tytułu nierozliczenia się przez

pracowników powoda z pustych palet i zmianę klasyfikacji palet. W dniu 28 września 2012 roku pozwany wystawił dla powoda notę obciążeniową numer (...) na kwotę 494 złote z tytułu nieodebrania palet z bieżącej dostawy.

Ponadto pozwany wystawił faktury:

- numer (...) z dnia 24 sierpnia 2012 roku na kwotę 3.863,64 złote
- numer (...) z dnia 18 sierpnia 2012 roku na kwotę 967, 79 złotych
- numer (...) z dnia 25 września 2012 roku na kwotę 8.210 47 złotych brutto
- numer (...) z dnia 25 września 2012 roku na kwotę 5.225,99 złotych brutto
- numer (...) z dnia 25 września 2012 roku na kwotę 1735, 81 złotych brutto
- numer (...) z dnia 20 sierpnia 2012 roku na kwotę 545, 33 złotych brutto
- numer (...) z dnia 12 września 2012 roku na kwotę 1.216,77 złotych brutto

z tytułu kosztów naprawy naczep.

Ponadto pozwany wystawił dla powoda cztery faktury na kwotę 322,92 złotych brutto z tytułu wyceny wartości rynkowej naczep i cztery faktury na kwotę 322,94 złote brutto z tytułu oceny stanu technicznego naczep.

Pozwany wystawił również dwie noty obciążeniowe:

- o numerze (...) w dniu 12 września 2012 roku na kwotę 5.800 złotych dot. obciążenia powoda karami umownymi za spóźnienie się na załadunek z powodu braku paliwa, nie oddania wydruku z tachografu, odmowy przyjęcia zlecenia, oddania z opóźnieniem dokumentów przewozowych na łączną kwotę 5.800 złotych
- o numerze (...) na kwotę 400 złotych z tytułu kary umownej za niekompletną dokumentację klienta (...)

Strony prowadziły korespondencję, w której powód kwestionował m. in. obciążanie go należnościami wskazanymi w wystawionych przez pozwanego notach obciążeniowych, karami umownymi i za zakup obuwia ochronnego oraz zgłaszał własne roszczenia wobec pozwanego.

W ramach tej korespondencji powód wystosował do pozwanego pismo informujące o rozwiązaniu umowy o współpracy z pozwanym z dniem 28 lipca 2012 roku w trybie natychmiastowym. Jako przyczynę takiego stanowiska powód wskazał m. in. nierzetelne rozliczanie się przez pozwanego z powodem z tytułu świadczonych usług.

W pierwszych dniach sierpnia 2012 roku powód przyprowadził dzierżawione naczepy do siedziby pozwanej spółki. Rozmawiał wówczas z reprezentującym spółkę (...). Jako przyczynę zdania naczep powód wskazał wówczas konieczność oddania ciągników do firmy leasingowej z powodu zaległości w opłatach. Informował jednak pozwanego o możliwości kontynuowania współpracy, gdyby udało mu się zatrzymać leasingowane ciągniki. Z tego powodu nie sporządzono protokołów przekazania naczep.

Pomimo tych uzgodnień powód nie pojawił się więcej w pozwanej spółce w celu sporządzenia protokołów oceny stanu technicznego naczep. Strona pozwana powołała rzeczoznawcę, który dokonał oceny stanu technicznego naczep a następnie zleciła naprawę naczep. Kosztami zarówno dokonania oceny technicznej jak i napraw obciążony został powód poprzez wystawienie refaktur i not obciążeniowych.

Przez cały czas współpracy stron występowały problemy z realizacją umowy w zakresie przyznanych powodowi limitów paliwa zakupywanego przez jego kierowców na stacjach pozwanego. Przyznawane powodowi limity paliwa były zbyt niskie dla realizacji zleconych przewozów. Często również występowała sytuacja, w której kierowca przyjeżdżał na stację benzynową i dowiadywał się, że paliwa nie może zatankować, bo nie uruchomiono dla powoda limitu lub

przyznany limit jest zbyt niski. Sytuacje takie powodowały opóźnienia w wyjazdach samochodów w trasy i opóźnienia w realizacji zleceń.

W dniach 10 sierpnia 2012 roku a następnie 10 września 2012 roku ustanowiony przez powoda pełnomocnik wystosował do pozwanego wezwania do zapłaty należności wynikających m. in. z faktur (...) \7\2012 i 102\8 \2012.

W dniu 11 stycznia 2013 roku pełnomocnik powoda wystosował do (...) spółki z o.o. pismo zawierające oświadczenie, iż powód potrąca kwotę 124.667,15 złotych należności spółki (...) wobec powoda wynikających z not obciążeniowych (...), (...), (...), (...) i (...) oraz kwotę 10.046,56 złotych z tytułu najmu naczepy - z należnościami wzajemnymi powoda wynikającymi z faktur VAT o numerach: (...) \7\2012 z dnia 4 lipca 2012 roku do kwoty 89.241,91 złotych tj., w całości; 106\7\2012 z dnia 27 lipca 2012 roku na kwotę 31.273,86 złotych tj. w całości; 104\7\2012 z dnia 20 lipca 2012 roku do kwoty 4.151,38 złotych.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy m.in. odmówił wiary zeznaniom świadka S. R. (1), co do tego, że powodowi nie została doręczona nota kompensacyjna z dnia 6 września 2012 r. Zeznania te pozostają w sprzeczności z treścią dokumentu w postaci pokwitowania odbioru tej noty właśnie przez świadka S. R. (1).

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest zasadne częściowo tj. jedynie do kwoty 18.728,55 złotych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że podstawową przesłanką skuteczności potrącenia jest sytuacja, w której dwie osoby są równocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami. Pozwany dla wykazania skuteczności dokonanego potrącenia winien zatem udowodnić istnienie po jego stronie wierzitelności wobec powoda przedstawionych do potrącenia.

Strona pozwana nie kwestionowała istnienia ani też wymagalności dochodzonych przez powoda należności wynikających z wystawionych przez niego faktur VAT z tytułu świadczenia na zlecenie pozwanego usług transportowych. Wynika to zarówno z treści złożonej przez stronę pozwana odpowiedzi na pozew jak i z oświadczenia pełnomocnika strony pozwanej wygłoszonego na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Wnosząc o oddalenie powództwa, pozwany powoływał się natomiast na dokonane potrącenie wierzitelności powoda objętych pozwem z własnymi wymagalnymi wierzitelnościami wzajemnymi, wynikającymi z zawartych pomiędzy stronami umów.

Z przedstawionego dokumentu wynika, iż pozwany w nocy z dnia 6 września 2012 roku zawarł oświadczenie o potrąceniu z należnością powoda wynikającą z faktury numer (...) roku łącznej kwoty 56.653,45 złotych. Na przedstawioną do potrącenia przez pozwanego kwotę składają się należności objęte fakturą (...) w kwocie 24.162,40 złotych, fakturą numer (...) na kwotę 5.559,60 złotych, z faktury numer (...) na kwotę 40 złotych i z faktury (...) na kwotę 26.891,45 złotych. Sąd Okręgowy uznał, że oświadczenie o potrąceniu jest skuteczne za wyjątkiem kwoty 40 złotych wynikającej z noty numer 212080195 z tytułu zakupu obuwia ochronnego.

Faktura o numerze (...) wystawiona przez pozwanego w dniu 16 lipca 2012 roku z datą płatności 6 sierpnia 2012 roku obejmuje należność z tytułu zakupu przez powoda paliwa na stacjach benzynowych pozwanego na łączną kwotę 24.922,17 złotych. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód nie kwestionował istnienia i wymagalności tej wierzitelności, a nadto sam złożył oświadczenie o jej potrąceniu z własnymi wymagalnymi wierzitelnościami w dniu 11 stycznia 2013 roku. Oświadczenie powoda o potrąceniu tej wierzitelności z dnia 11 stycznia 2013 roku nie precyzuje, z którą faktycznie należnością potrącił należność pozwanego. Nadto nie może być ono uznane za skuteczne z uwagi na okoliczność, iż pozwany złożył wcześniej, bowiem już w dniu 21 września 2012 roku, skuteczne wobec powoda oświadczenie o potrąceniu należności z tytułu faktury (...) z należnościami powoda wynikającymi z faktury (...) \7\2012. Składając oświadczenie o potrąceniu tej należności w dniu 11 stycznia 2013 roku powód uznał jednakże tym samym wierzitelność pozwanego wynikającą z faktury (...).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższe rozważania należy odnieść również do wierzitelności pozwanego wynikającej z faktury numer (...). Faktura (...) wystawiona przez pozwanego w dniu 8 sierpnia 2012 roku dotyczy

czynszu za wynajem naczep za miesiąc sierpień w łącznej kwocie 5.559,60 złotych. Faktura (...) wystawiona przez pozwanego w dniu 31 lipca 2012 roku dotyczy należności z tytułu zakupu przez powoda oleju napędowego na łączną kwotę 26.891,45 złotych. W piśmie z dnia 11 stycznia 2013 roku sam powód dokonał potrącenia kwoty 10 046, 56 złotych z tytułu najmu naczep jak również z tytułu faktury nr (...),co stanowi również uznanie przez powoda tych należności.

Nie jest natomiast zasadne potrącenie przez pozwanego kwoty 40 złotych z tytułu zakupu przez pozwanego obuwia ochronnego dla kierowcy zatrudnionego przez powoda, bowiem strona pozwana nie wykazała istnienia tej należności. W szczególności nie stanowi dowodu jej istnienia i wymagalności wystawienie przez pozwanego refaktury, czy też noty obciążającej na rzecz powoda. Niezbędne jest natomiast wykazanie, że wierzytelność ta rzeczywiście powstała i była wymagalna. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, poza własnym oświadczeniem, które powód zakwestionował, że zakup tego rodzaju obuwia był rzeczywiście niezbędny dla wykonywania przez firmę powoda usług przewozu. Nie przedłożył żadnych dowodów na okoliczność, jaka firma i dla jakich potrzeb wymagała noszenia tego rodzaju obuwia przez kierowców powoda. Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że nota na kwotę 40 złotych z dnia 9 sierpnia 2012 roku o numerze (...) wystawiona została przez pozwanego na rzecz powoda już po zakończeniu współpracy stron.

W ocenie Sądu Okręgowego, należność powoda wynikająca z faktury (...) uległa umorzeniu z dniem 21 września 2012 roku tj. z dniem złożenia przez pozwanego skutecznego oświadczenia o potrąceniu za wyjątkiem kwoty 40 złotych, co do której potrącenie nie było skuteczne.

W dniu 17 stycznia 2013 roku pozwany wystosował do powoda notę kompensacyjną nr (...)\13 P. Oświadczenie o potrąceniu ujętych w tej notcie wierzytelności pozwany zawarł również w odpowiedzi na pozew. Zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu dotyczące faktury (...) jest, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zasadne do kwoty 22.988,09 złotych. W ramach wierzytelności zgłoszonych do potrącenia pozwany wskazał m. in. kwoty 4 x 322,94 złote łącznie kwotę 1.291,76 złote z tytułu oceny stanu technicznego naczep po ich zdaniu przez powoda. Za uzasadnioną należało jednak uznać wyłącznie wierzytelność w zakresie połowy tej kwoty tj. 645,88 złotych, bowiem zgodnie z umowami dzierżawy naczep koszty zoceny technicznej obie strony ponoszą po połowie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest natomiast podstaw do obciążenia powoda kosztami wyceny wartości rynkowej naczep, w tym bowiem zakresie w umowach stron brak jest jakichkolwiek podstaw do jej dokonywania i obciążania jej kosztami powoda.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zasadne jest ponadto obciążenie powoda kosztami dokonanych napraw i koniecznych części do naczep w kwocie 967,79 złotych, 1.121,74 złotych, 1.216,77 złotych 1.735,81 złotych 3.863,64 złotych i 5.225,99 złotych oraz 8.210, 47 złotych łącznie do kwoty 22.342,21 złotych. Z załączonych do akt sprawy ocen stanu technicznego naczep, sporządzonych na zlecenie pozwanego bezpośrednio po zdaniu naczep przez powoda wynika, iż naczepty nosiły m. in. ślady uszkodzeń, występowały braki w elementach ich wyposażenia oraz zużycie elementów np. opon czy też hamulców w stopniu wymagającym napraw czy też wymiany. Jednocześnie w protokołach wydania naczep powodowi ich stan techniczny oceniony został, jako dobry, a powód nie zgłaszał w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Skoro zatem powód przyjął na siebie w umowie zobowiązanie do ponoszenia kosztów eksploatacji naczep oraz ich wydania wdzierżawiającemu w stanie nie pogorszonym, zobowiązany jest do zwrotu na rzecz pozwanego kosztów niezbędnych napraw i remontów, zmierzających do przywrócenia naczep do stanu umożliwiającego ich dalszą eksploatację.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w pozostałym zakresie wierzytelności wzajemne wskazane przez pozwanego do potrącenia nie zostały udowodnione.

W ramach wierzytelności zgłoszonych do potrącenia z wierzytelnościami powoda wynikającymi z faktury numer (...) pozwany zgłosił m. in. należność w kwocie 11.838,65 złotych ujętą w fakturze nr (...),podczas gdy cała należność wynikająca z tej faktury potrącona została oświadczeniem złożonym przez powoda w dniu 11 stycznia 2013 roku z należnościami wynikającymi m. in. z faktur nieobjętych niniejszym postępowaniem, które zostało nadane do pozwanego listem poleconym w dniu 14 stycznia 2013 roku i jak należy domniemywać dotarło do pozwanego wcześniej

niż oświadczenie pozwanego o potrąceniu zawarte w nocie z dnia 17 stycznia 2013 roku, nadanej do powoda w dniu 17 stycznia 2013 roku (brak dowodu jej doręczenia), a zatem zapewne później niż oświadczenie pełnomocnika powoda z dnia 11 stycznia 2013 roku. Późniejsze oświadczenie pozwanego o potrąceniu tej samej wierzytelności pozostaje zatem bezskuteczne wobec skutecznego potrącenia jej przez powoda z innymi wierzytelnościami przysługującymi mu względem pozwanego.

Jednocześnie potrącenie dokonane pismem z dnia 11 stycznia 2013 roku zostało dokonane już po rozwiązaniu przez strony umowy dzierżawy naczep i umowy o współpracy a więc w okresie, kiedy zapisy ww. umów nie łączyły już stron procesu. Nie wiązało zatem stron postanowienie o wyłącznej dopuszczalności dokonywania potrąceń wzajemnych wierzytelności przez pozwanego. Potrącenie zostało dokonane w oparciu o przepisy art. 498 i nast. k.c. i z tego względu należał uznać je za skuteczne.

Odnosząc się do zarzutu braku stosownego umocowania pełnomocnika strony powodowej do złożenia oświadczenia o potrąceniu z dnia 11 stycznia 2013 roku, Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie przewidziany w art. 91 k.c. zakres umocowania pełnomocnika procesowego nie uprawnia go do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, jednak ze względu na założenie działania mocodawcy ukierunkowanego na wygranie procesu, racjonalne jest założenie, iż zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, niezbędnego dla obrony jej praw w procesie.

Jako nieudowodnioną Sąd Okręgowy uznał również zgłoszoną do potrącenia przez pozwanego wierzytelność z tytułu zakupu oleju napędowego w kwocie 2.813,08 złotych wynikającą z faktury numer (...) wystawionej w dniu 16 sierpnia 2012 roku. Dokument ten, jako datę zakupu paliwa wskazuje, bowiem datę 16 sierpnia 2012 roku. W tej dacie powód nie był już w posiadaniu przedmiotowych naczep, a w dniu 14 sierpnia 2012 roku zakończył prowadzenie działalności gospodarczej. Skoro nie posiadał już naczep, a prawdopodobnie również ciągników, które musiał zdać leasingodawcy, w tej dacie nie mógł już tankować paliwa na stacji benzynowej pozwanego.

Jako nieudowodnione Sąd pierwszej instancji uznał ponadto zgłoszone do potrącenia przez pozwanego wierzytelności z tytułu naliczenia powodowi kar umownych: notą o numerze 212090493 w dniu 12 września 2012 roku na kwotę 5.800 złotych dot. obciążenia powoda karami umownymi za spóźnienie się na załadunek z powodu braku paliwa, nie oddania wydruku z tachografu, odmowy przyjęcia zlecenia, oddania z opóźnieniem dokumentów przewozowych na łączną kwotę 5.800 złotych - o numerze (...) na kwotę 400 złotych z tytułu kary umownej za niekompletną dokumentację klienta (...) oraz numer (...) na kwotę 20 złotych z tytułu niekompletnego wypełnienia przez kierowcę listu przewozowego, numer (...) na kwotę 50 złotych z tytułu niekompletnego wypełnienia przez kierowców powoda 4 listów przewozowych, numer (...) na kwotę 50 złotych z tytułu niekompletnego wypełnienia listów przewozowych, numer (...) na kwotę 3,416 złotych i 36 złotych łącznie 3.452 złotych z tytułu nierozliczenia się przez pracowników powoda z pustych palet i zmianę klasyfikacji palet, numer (...) na kwotę 494 złote z tytułu nieodebrania palet z bieżącej dostawy.

Powód zakwestionował zasadność obciążenia go karami umownymi objętymi wskazanymi wyżej notami. Wszystkie noty wystawione zostały przez pozwanego już po zakończeniu współpracy stron – po zdaniu przez powoda i przyjęciu przez pozwanego dzierżawionych naczep. Odległość czasowa zakończenia umowy do wystawienia tych not jest w większości wypadków znaczna – pochodzą one z września a nawet października 2012 roku. Brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających okoliczności stanowiące podstawę do naliczenia kar umownych wskazuje na dowolność pozwanego w zakresie wystawienia tychże not. Okoliczność powyższa uzasadnia przypuszczenie, iż dokumenty te wystawione zostały wyłącznie w celu dokonania potrącenia z należnościami powoda i uniknięcia tym samym konieczności uregulowania jego zobowiązań.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany wystawiając powyższe noty nie udowodnił, iż rzeczywiście wystąpiły okoliczności uzasadniające naliczenie powodowi wymienionych w nich kar umownych w postaci opóźnienia w wydaniu dokumentacji, na czym polegać miałyby „niekompletne” wypełnienie listów przewozowych, czy nierozliczenie się z palet było okolicznością zawnioną przez powoda i czy rzeczywiście miało ono miejsce, kiedy i w jakich okolicznościach



oraz czy okoliczności te miały jakikolwiek wpływ na prawidłowość wykonywanych przez powoda usług przewozowych. Podobne zastrzeżenia Sąd pierwszej instancji podniósł w zakresie wymienionych w notach okoliczności spóźnienia się na załadunek, nie oddania wydruku z termografu, niezrealizowanie zlecenia, oddania dokumentów z opóźnieniem. Dodatkowo wystawianie not i naliczenie powodowi kar umownych z tak dużym opóźnieniem w odniesieniu do zdarzeń, jakie miały mieć miejsce w miesiącu lipcu czy sierpniu 2012 roku, uniemożliwiło powodowi skorzystanie z przewidzianego umową trybu reklamacji przedmiotowych not. W tej sytuacji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwany nie może skutecznie powoływać się na okoliczność, iż skoro powód nie złożył pisemnej reklamacji w zakresie not obciążeniowych to tym samym uznał obciążenie. Noty z tytułu kar umownych wystawione zostały bowiem już po zakończeniu prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej i po likwidacji firmy.

Pozwany nie wykazał, wbrew obowiązkowi wynikającemu z treści przepisu art. 6 k.c., podstawowej przesłanki potrącenia, jaką jest istnienie wierzytelności wzajemnej.

Wobec powyższego roszczenia wynikające z faktury (...) powoda są zasadne w zakresie, w jakim nie zostały one skutecznie potrącone przez pozwanego tj. do kwoty 18.688,55 złotych natomiast z faktury (...) jedynie do kwoty 40 złotych. Łącznie do zasądzenia na rzecz powoda pozostaje zatem kwota 18.728,55 złotych.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Co do należności z faktury numer (...) termin jej płatności określony został na dzień 24 sierpnia 2012 roku. Zasadne jest zatem żądanie odsetek ustawowych od kwoty pozostałej do zapłaty z tej faktury od dnia następnego tj. od dnia 25 sierpnia 2012 roku.

Co do należności z faktury numer (...), z której do zapłaty pozostała jednie kwota 40 złotych, termin płatności określony został na dzień 9 sierpnia 2012 roku. Zasadne jest zatem żądanie odsetek od dnia następnego.

W pozostałym zakresie powództwo wobec skutecznego potrącenia podlega oddaleniu.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań pozwu, Sąd Okręgowy jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu przyjął przepis art. 100 k.p.c. przy założeniu, iż powód wygrał proces jedynie w 23 %. Z uwagi na zwolnienie powoda z kosztów sądowych Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z. art. 100 k.p.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 947 złotych nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu. Koszty nieuiszczone przez powoda Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony postępowania.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części tj. w zakresie punktu 1, 3 oraz 4 wyroku, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie umorzenia na skutek potrącenia wierzytelności powoda wynikających z faktury (...) w całości, z wierzytelnością pozwanego z noty kompensacyjnej z 6 września 2012 r. i ustalenie, że kwota 40 zł z faktury powoda nie uległa potrąceniu, podczas gdy łączna kwota wierzytelności pozwanego przedstawionych w notcie kompensacyjnej z dnia 6 września 2012r. do potrącenia z kwotą powoda była wyższa niż wierzytelność powoda, skutkiem czego doszło do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 40 zł z tytułu faktury VAT nr (...), podczas gdy wierzytelność ta wygasła;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, skutkiem czego doszło do błędnego ustalenia, że pozwany nie udowodnił istnienia, zasadności i wymagalności swojego roszczenia z tytułu obciążenia powoda karami umownymi, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda części kwoty dochodzonej pozwem z tytułu faktury (...),
3. naruszenie przepisów prawa materialnego przy jednoczesnym naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 98 i 104 k.c. przez ich niezastosowanie i art. 92 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, skutkiem czego doszło do uznania,

że mimo iż pełnomocnictwo do złożenia oświadczenia woli w imieniu powoda pismem z 11 stycznia 2013 r. nie upoważniało pełnomocnika do dokonania potrącenia w sferze prawa materialnego, to upoważniało go do złożenia takiego oświadczenia w toku procesu, i ustalenia, że oświadczenie to mimo braku upoważnienia dla pełnomocnika, było skuteczne już w dacie jego złożenia, a nie dopiero od daty podniesienia zarzutu w procesie, czyli od dnia doręczenia pozwu pozwanemu tj. od 14 czerwca 2013 r., co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, że oświadczenie pozwanego z 17 stycznia 2013 r. jako złożone po złożeniu oświadczenia powoda z 11 stycznia 2013 r., nie mogło doprowadzić do umorzenia przez potrącenie należności powoda wskazanych przez pozwanego w tymże oświadczeniu,

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, przy jednoczesnym naruszeniu przepisów prawa materialnego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c., poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, niezastosowanie zasady wynikającej z art. 6 k.c. wobec powoda, skutkiem czego doszło do błędnego ustalenia, że wierzytelność przedstawiona przez powoda do potrącenia w piśmie z 11 stycznia 2013 r. została skutecznie potrącona, podczas gdy powód w żaden sposób nie udowodnił ani nawet nie uprawdopodobnił istnienia, zasadności, ani wymagalności wierzytelności z tytułu faktur VAT nr (...), skutkiem czego doszło do błędnego uznania, że powód potrącił należności pozwanego wyszczególnione w piśmie z 11 stycznia 2013 r. z fakturami VAT nr (...),

5. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i uznanie, że nieskutecznie złożone w sferze prawa materialnego oświadczenie powoda z 11 stycznia 2013 r. odniosło skutek już w dacie jego złożenia, podczas gdy odniosło ono skutek dopiero z datą doręczenia pozwu pozwanemu tj. w dniu 14 czerwca 2013r, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że oświadczenie pozwanego z 17 stycznia 2013 złożone zostało już po złożeniu oświadczenia powoda z 11 stycznia 2013 i nie mogło doprowadzić do umorzenia przez potrącenie należności powoda tam wskazanych przez pozwanego,

6. naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i uznanie, że pozwany nie wykazał istnienia, wymagalności i podstawy obciążenia powoda kwotami z not obciążeniowych przedstawionych do potrącenia w nocie kompensacyjnej z 17 stycznia 2013r. co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd, że pozwany nie mógł skutecznie umorzyć poprzez potrącenie tychże należności z należnościami powoda z faktury (...),

7. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 498 § 1 i 2 k.c., przy jednoczesnym naruszeniu przepisów prawa procesowego to jest art. 386 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nierozpoznanie istoty sprawy, polegającej na braku zbadania merytorycznego ewentualnego zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 18.728,55 zł mimo istnienia wierzytelności powoda nadających się do potrącenia zgłoszonych w zarzucie ewentualnym potrącenia,

8. naruszenie przepisów prawa materialnego przy jednoczesnym naruszeniu przepisów prawa procesowego tj. art. 483 § 1 k.c., art. 6 k.c., w związku z art. 233 k.p.c. przejawiające się tym, że pomimo ustalenia przez Sąd, że aby zwolnić się od odpowiedzialności za zapłatę kary umownej, to dłużnik winien wykazać, że nienależyte wykonanie umowy było następstwem okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialności, to wobec braku wykazania przez powoda, że nienależyte wykonanie umowy skutkujące nałożeniem nań kar umownych nie było następstwem okoliczności za które powód nie ponosi odpowiedzialności, Sąd uznał, że pozwany nie może obciążać skutecznie powoda karami umownymi, bo pozwany nie wykazał że nienależyte wykonanie umowy nastąpiło z winy powoda, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia od pozwanego kwoty 18.728,55 zł,

9. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c., przy jednoczesnym naruszeniu przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą powodowi faktury (...) już od 25 sierpnia 2012 r., podczas gdy powód sam przyznał, że fakturę tę w dacie 28 sierpnia 2012 r. dopiero wysłał pozwanemu, a pozwany zaś kwestionował w ogóle fakt doręczenia mu faktury w przesyłce wysłanej doń 28 sierpnia, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego, a w zasadzie do braku ustalenia daty od której winny być, jeśli w ogóle, naliczane odsetki za opóźnienie w zapłacie,

10. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 100 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie że skoro powód przegrał proces w 77%, a kwota kosztów zastępstwa procesowego wynosi 3.617 zł, to powód powinien zapłacić pozwanemu kwotę 1.229,78 zł, podczas gdy 77% z kwoty 3.617 to suma 2.788 zł.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części, tj. w zakresie punktu 1,3,4 poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I- szej instancji z uwzględnieniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu postępowania apelacyjnego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również powód, zaskarżając go w części tj. w zakresie w pkt 2 - 4, zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, mającym wpływ na wynik rozstrzygnięcia, a polegającym na ustalenie, iż:

a. pozwana poniosła koszty naprawy naczep S. o nr rej. (...) dzierzawionych powodowi w kwocie 22 342, 21 zł oraz , iż szkoda na rzeczonych naczepach powstała z winy powoda;

b. pozwana skutecznie doręczyła powodowi oświadczenie o potrąceniu dnia 21 września 2012 roku, w sytuacji gdy słusznie Sąd ustalił, iż powód od sierpnia 2012 roku nie prowadził działalności gospodarczej a pismo pozwanej w przedmiocie złożenia oświadczenia o potrąceniu odebrała osoba trzecia;

c. powód uznał należność na kwotę 5.559,60 złotych wynikającą z faktury VAT o nr (...), w sytuacji gdy tak w pismach procesowych, jak również w składanych oświadczeniach przed rozprawę, powód nie uznał zasadności tej należności pozwanej;

2. naruszenie przepisów postępowania, mająca wpływ na wynik sprawy a to art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż w świetle zakwestionowania przez powoda powstałej szkody na naczepach oraz wartości rzekomych napraw, pozwany dowiódł tych okoliczności, w szczególności w oparciu o pisma nie podpisane, nie stanowiące dokumentów w świetle art. 245 k.p.c.,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to 451 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich nie zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, iż kompensata jest skuteczna, w sytuacji gdy powodowi przysługiwała prawo rozliczenia w pierwszej kolejności zobowiązań zaległych pozwanej.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowego w Łodzi, a ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Z kolei powód wniósł o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i obciążenie go kosztami postępowania apelacyjnego.

W oparciu o dowody zebrane przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

W trakcie współpracy stron zdarzały się sytuacje, w których pracownicy strony pozwanej odmawiali odbioru palet od kierowców powoda z uwagi na ich stan lub nie kwitowali odebranych w rzeczywistości palet w listach przewozowych. Strona pozwana naliczyła z tego tytułu karę umowną, którą następnie po wyjaśnieniu powoda w znacznej części

anulowała, uznając, że palet pierwotnie uznawane za nierozliczone jednak zostały zwrócone (zeznanie świadka K. K. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 4 września 2014 r. – 00:12:35 i nast. min. nagrania, zeznania świadka S. R. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 27 listopada 2011 r. – 00:13:00 – 00:19:00 nagrania, zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 27 listopada 2011 r. – 01:35:50 i nast. nagrania).

Pismo powoda o wypowiedzeniu umowy o współpracę ze skutkiem natychmiastowym nie jest opatrzone datą i podpisem, nie ma także dowodu jego nadania stronie pozwanej (pismo k 269). Pismo to nie dotarło do pracownika strony pozwanej M. C. (1), który zajmował się obsługą prawną umów z powodem. Po pozostawieniu naczep w M. na początku sierpnia 2012 r., powód był telefonicznie wzywany do protokolarnego ich zdania ( zeznanie świadka M. C. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 6 marca 2014 r. – 01:18:10 - 01:22:08 min. nagrania)

Zgodnie z § 3 ust. 3 wszystkich umów dzierżawy naczep zawartych przez strony, okres dzierżawy trwał do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego , w którym następuje ich przekazanie wydzierżawiającemu ( kopie umów k 107, 116, 125, 134).

Powód zgłosił zakończenie działalności gospodarczej i został wykreślony z (...) z dniem 16 sierpnia 2012 r. ( wydruk z (...) k 10).

Po zakończeniu działalności gospodarczej przez T. K. zdarzało się , że S. R. (1) w sierpniu i wrześniu 2012 r. nadal odbierała korespondencję przeznaczoną dla powoda, gdyż dysponowała oddzielnym pełnomocnictwem dla odbioru korespondencji. W tym okresie S. R. (1) pomagała także powodowi w rozliczeniu już zakończonej działalności współpracy z pozwanym ( zeznanie świadka S. R. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 27 listopada 2014 r. - 01:08:00 – 01:09:35 min. nagrania ). Adres przedsiębiorstwa powoda jest jednocześnie adresem jego miejsca zamieszkania (zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 27 listopada 2014 r. – 01:27:00 – 01:28:50).

Powód otrzymał faktury za naprawę zwróconych naczep (zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 27 listopada 2014 r. – 01:28:55 – 01:29:50). Pismem nadanym w dniu 22 października 2012 r. powód zwrócił stronie pozwanej przesłane mu oceny techniczne rzeczoznawców (...) dotyczące naczep, wskazując, że nie przyjmuje ich do wiadomości (kopia pisma k 260).

Pismem z dnia 10 września 2012 r. , nadanym listem poleconym w dniu 11 września 2012 r., pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 207.007,21 zł, wynikającej z czterech faktur VAT : nr (...) z dnia 4 lipca 2012 r. na kwotę 89.241,91 zł, nr (...) z dnia 20 lipca 2012 r. na kwotę 44.814,80 zł, nr (...) z dnia 27 lipca 2012 r. na kwotę 31.273,86 zł oraz nr (...) z dnia 14 sierpnia 2012 r. na kwotę 41.676,64 zł ( kopia pisma k 39). W kolejnym piśmie z dnia 1 października 2012 r. , nadanym w tym samym dniu, poinformował, że faktura nr (...) została przesłana stronie pozwanej w dniu 27 lipca 2012 r., zaś faktura nr (...) r. odpowiednio w dniu 28 sierpnia 2012 r. Nadto wskazał, że do dnia tego pisma powód nie otrzymał „...dokumentów obciążeniowych świadczących (wskazujących) zasadność dokonanego potrącenia. Dalej idąc nie otrzymał stosownego i zasadnego oświadczenia o potrąceniu” ( kopia pisma k 41). W odpowiedzi z dnia 10 października 2012 r. strona pozwana zakwestionowała okoliczność doręczenia jej faktury nr (...) i faktury nr (...) r. (kopia pisma k 38).

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny oparł na dowodach z dokumentów oraz zeznaniach świadków S. R. ,M. C. i K. K. oraz częściowo powoda, uznając wskazane dowody za wiarygodne i znajdujące oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest niezasadna, zaś apelacja strony pozwanej okazała się uzasadniona jedynie w nieznaczej części.

W wywiezionym przez siebie środku zaskarżenia, powód w pierwszej kolejności podniósł zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebranym w sprawie materiałem dowodowym, przy czym skarżący nie wiąże owego błędu z jakimkolwiek naruszeniem przepisu prawa procesowego. Tymczasem samo stwierdzenie

o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu, obejmuje też wszelkie wypadki wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie został sformułowany. Także w warstwie motywacyjnej, w uzasadnieniu apelacji brak jest argumentów jurydycznych wskazujących, że ocena określonych dowodów została przeprowadzona wadliwie. Powód co prawda wskazuje na rzekome naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., ale po pierwsze odnosi to uchybienie wyłącznie do kwestii wykazania przez stronę pozwaną szkody w postaci uszkodzenia naczep, a po wtóre - za pomocą powołanych przepisów prawa procesowego strona nie może skutecznie podważyć oceny dowodów, o czym szerzej w dalszej części rozważań. Ma to swoje konsekwencje dla analizy zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, bowiem w świetle jednolitego poglądu orzecznictwa, Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Związanie to wyraża się w tym, że sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji (tak SN w wyroku z 7 kwietnia 2011 w sprawie I UK 357/10, LEX nr 863946; w wyroku z dnia 18 czerwca 2010 r. w sprawie V CSK 448/09, LEX nr 677914). W rozpatrywanej sprawie ma to ten skutek, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oparty wyłącznie na przedstawionej w apelacji subiektywnej wersji zdarzeń, w oderwaniu od ustaleń Sądu Okręgowego i od oceny dowodów dokonanej przez ten Sąd, należy uznać za bezzasadny.

Chybiona pozostaje także próba zakwestionowania ustaleń Sądu pierwszej instancji co do uszkodzeń dzierżawionych przez powoda naczep i kosztów ich napraw, za pomocą zarzutu naruszenia przepisów procesowych tj. art. 233 § 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. Przepis art. 233 § 2 k.p.c. dotyczy kryteriów oceny negatywnego zachowania strony, utrudniającej lub uniemożliwiającej przeprowadzenie dowodów w toku postępowania. Z pewnością tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w rozpatrywanej sprawie, a apelujący nie precyzuje nawet, kiedy pozwana Spółka odmówiła przedstawienia dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia lub czyniła przeszkody w przedstawieniu takiego dowodu. Z kolei okoliczność, czy strona wywiązała się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., lecz podlega ocenie na gruncie przepisów prawa procesowego (tak SN min. w wyroku z dnia 11 marca 2009 r., I CSK 363/08, LEX nr 560510; w wyroku z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 173/10, LEX nr 786376; w wyroku dnia 10 lipca 2014 r., I CSK 560/13, LEX nr 1540625).

Niezależnie jednak od wadliwie skonstruowanych zarzutów apelacyjnych, powód nie dostarcza także w uzasadnieniu apelacji tego rodzaju argumentów, które mogłyby przekonać o wadliwym konstruowaniu przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skarżący za pomocą zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego stara się podważyć stanowisko Sądu pierwszej instancji o skuteczności oświadczenia o potrąceniu złożonego przez pozwaną Spółkę w piśmie procesowym z dnia 6 września 2012 r. Wywody te opiera na tezie, że oświadczenie o potrąceniu nie zostało mu doręczone, a ponadto, iż strona pozwana nie wykazała przedstawionej do potrącenia wierzytelności wzajemnej w kwocie 5.559,60 zł, objętej fakturą VAT nr (...) z dnia 8 sierpnia 2012 r. Z tymi twierdzeniami nie sposób się zgodzić, bowiem pozostają one w oczywistej opozycji do ustaleń Sądu pierwszej instancji, uzupełnionych na etapie postępowania apelacyjnego w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Do akt sprawy załączone zostało zwrotne poświadczenie odbioru przesyłki zawierającej oświadczenie o potrąceniu z dnia 6 września 2012 r., pokwitowane przez S. R. (1) w dniu 21 września 2012 r. (k 151). Z zeznań świadka S. R. (1) wynika także niezbiecie, że mimo zakończenia działalności gospodarczej przez powoda, świadek w sierpniu i wrześniu 2012 r. nadal odbierała korespondencję dla T. K., bowiem posiadała pełnomocnictwo do odbioru korespondencji, kontynuowała także ostateczne rozliczenia zakończonej działalności gospodarczej powoda. Dodatkowo nie sposób pominąć, że adres prowadzonej działalności, na który skierowano analizowane oświadczenie o potrąceniu, był i jest adresem zamieszkania powoda. Mimo zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, co powód akcentuje obecnie w apelacji, T. K. nadal korzystał z pomocy świadka S. R. (1), nie cofnął jej pełnomocnictwa do odbioru korespondencji, a zatem akceptował sytuację, w której to świadek odbierała kierowaną do niego korespondencję. W świetle tych okoliczności, nie może budzić wątpliwości, że kwestia

skuteczności oświadczenia woli strony pozwanej o potrąceniu winna być rozważana w oparciu o przepis art. 61 § 1 k.c. Zgodnie z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Ustawodawca przyjął kwalifikowaną teorię doręczenia, odnoszącą się do konieczności ustalenia możliwości zapoznania się przez adresata z oświadczeniem. Nie ma zatem znaczenia, czy adresat podjął działania w tym kierunku i czy wiedzę dotyczącą treści oświadczenia uzyskał (tak SN w wyroku z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie I CSK 547/14, LEX nr 1767493). W realiach sporu, skoro odbioru przesyłki zawierającej oświadczenie o potrąceniu z dnia 6 września 2012 r. dokonała w dniu 21 września 2012 r. osoba umocowana przez powoda do tej czynności, to w pełni uzasadnione jest założenie, że apelujący z tą datą uzyskał możliwość zapoznania się z treścią przesyłki. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 1481/13 (LEX nr 1439302), przepis art. 61 k.c. stanowi o możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia. Dlatego m.in. nieprzekazanie przesyłki przez dorosłego domownika lub uprawnionego pracownika nie stanowi podstaw dla stwierdzenia, że oświadczenie woli nie zostało złożone. Negatywne konsekwencje niemożności skomunikowania się z osobą w miejscach, w których kontakt ten według wszelkiego prawdopodobieństwa powinien być możliwy, obciążają tę osobę, gdyż powinna ona zadbać o zapewnienie możliwości porozumiewania się z nią, np. za pośrednictwem wskazanych przez nią osób.

Nie sposób pominąć, że wbrew aktualnym twierdzeniom apelującego, fakt doręczenia oświadczenia o potrąceniu pośrednio potwierdza treść pisma pełnomocnika powoda z dnia 1 października 2012 r., w którym kwestionuje on brak dokumentów obciążeniowych świadczących o zasadności „...dokonanego potrącenia”. Z uwagi na datę pisma, w jego treści nie mogło chodzić o późniejsze oświadczenia strony pozwanej ze stycznia 2013 r. Uzasadniona jest zatem ocena, że wskazany fragment pisma pełnomocnika powoda odnosi się właśnie do obecnie kwestionowanego potrącenia strony pozwanej z dnia 6 września 2012 r., co tym bardziej przeczy tezie apelacji, że oświadczenie to nigdy nie dotarło do powoda.

W konsekwencji ocena Sądu pierwszej instancji, że oświadczenie pozwanej (...) Spółki z o.o. o potrąceniu z dnia 6 września 2012 r. dotarło do adresata, a zatem w świetle przepisu art. 61 § 1 k.c. zostało złożone, jest w pełni uzasadniona.

Sąd Okręgowy trafnie także przyjął, że za wyjątkiem wierzytelności wzajemnej (...) Spółki z o.o. w kwocie 40 zł, wynikającej z faktury nr (...), wszystkie pozostałe należności nie budzą wątpliwości co do swego istnienia i wymagalności, a nadto zostały uznane przez powoda. Wierzytelności z faktur nr (...) zostały wprost wymienione w oświadczeniu powoda z dnia 11 stycznia 2013 r., jako wierzytelności wzajemne strony pozwanej przedstawione do potrącenia z należnościami T. K.. W treści pisma z dnia 11 stycznia 2013 r. wskazano także kwotę 10.046,56 zł z tytułu najmu (dzierżawy) naczep. Składając oświadczenie o potrąceniu powód, jako dłużnik wskazanych wierzytelności wzajemnych, dał wyraz swojemu przekonaniu o istnieniu wszystkich przesłanek z art. 498 § 1 k.c., a zatem o istnieniu i wymagalności wymienionych wierzytelności wzajemnych strony pozwanej. Nie zasługuje na aprobatę próba podważenia na etapie postępowania apelacyjnego skutków owego uznania niewłaściwego w zakresie należności z tytułu dzierżawy naczep za miesiąc sierpień 2012 r. (faktura VAT nr (...)). Istotnie, oświadczenie powoda z dnia 11 stycznia 2013 r. nie wskazuje numerów dokumentów księgowych (faktur), z których wynikała wierzytelność wzajemna pozwanego z tytułu dzierżawy naczep, ale wobec braku innych wierzytelności związanych z czynszem dzierżawnym, nie może budzić wątpliwości, że powód przed procesem sądowym akceptował obowiązek zaspokojenia zadłużenia z tytułu czynszu dzierżawnego za miesiąc sierpień 2012 r. Co więcej, obowiązek taki wynikał wprost z zawartych przez niego umów dzierżawy. Wbrew bowiem wywodom apelującego, żadna z umów dzierżawy nie została wypowiedziana przez powoda ze skutkiem natychmiastowym. Działania powoda polegające na wystosowaniu do strony pozwanej pisma bez daty i podpisu, zawierającego oświadczenie o rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym tj. z dniem 28 lipca 2012 r. umowy o współpracy (vide pismo k 269), mogą być oceniane co najwyżej jako próba rozwiązania tej ostatniej umowy, dodatkowo próba nieskuteczna. Żadna z zawartych przez strony umów tj. ani umowa o współpracy, ani też cztery umowy dzierżawy naczep, nie przyznawały powodowi uprawnienia do ich rozwiązania ze skutkiem natychmiastowym, zaś powołane w treści pisma przyczyny, nie wyczerpują ustawowych przesłanek rozwiązania umowy dzierżawy bez zachowania terminów wypowiedzenia. Analizowane pismo nie tylko nie zawiera daty i podpisu powoda (jest jedynie opatrzone jego pieczętką firmową), ale dodatkowo powód nie przedstawił także dowodu jego doręczenia stronie

pozwaną, ta zaś zaprzeczyła by otrzymała pismo tej treści ( vide k 371). Nie jest zatem prawdziwa teza apelacji, że do rozwiązania umów dzierżawy naczep doszło na skutek ich wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym przez powoda, a strona pozwana okoliczności tej nie zakwestionowała. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika jedynie, że w pierwszym tygodniu sierpnia 2012 r. powód zwrócił naczepy, przy czym w chwili dokonywania tej czynności dla obu stron kwestia kontynuowania dalszej współpracy lub też definitywnego jej zakończenia nie była jeszcze oczywista. Dopiero brak dalszych działań powoda spowodował, że ostatecznie obie strony uznały, że łączące je umowy ekspirowały. W tym kontekście należy mieć jednak na uwadze jednoznaczne postanowienia umów dzierżawy. W świetle postanowień § 3 ust. 3 tych kontraktów, dzień zwrotu przedmiotu dzierżawy nie był jednoznaczny z datą zakończenia stosunku umownego, który zgodnie z wolą stron wyrażoną w umowie trwał do ostatniego dnia miesiąca, w którym dzierżawca zwrócił naczepy. Skoro bezsporne było, że naczepy zostały zwrócone w początku sierpnia 2012 r., a oświadczenie powoda, którego kopię załączono na karcie 269 akt nie mogło wywołać skutku w postaci wcześniejszego zakończenia umów dzierżawy, to uznać należy, że stosunek obligacyjny w tym zakresie wiązał strony do dnia 31 sierpnia 2012 r., zaś pozwana Spółka była w tej sytuacji w pełni uprawniona do naliczenia czynszu dzierżawnego za ten okres.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje przy tym pozostałe rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące bezskuteczności oświadczenia powoda o potrąceniu datowanego na 11 stycznia 2013 r., w zakresie tych wierzytelności, które już uprzednio wygasły w trybie przepisu art. 498 § 2 k.c. na skutek wcześniejszego oświadczenia strony pozwanej z dnia 6 września 2012 r. Wydaje się, że powód kwestionuje i to stanowisko Sądu Okręgowego w drodze zarzutu naruszenia art. 451 § 1 i 2 k.c., przy czym zarzut ten nie doczekał się rozwinięcia w uzasadnieniu apelacji. Nie budzi wątpliwości, iż na mocy przepisu art. 503 k.c. przepisy o zaliczeniu zapłaty stosuje się odpowiednio do potrącenia. Jednakże przepis art. 451 k.c. ma zastosowanie tylko wtedy, gdy składający oświadczenie o potrąceniu ma kilka długów i w treści oświadczenia nie wskazuje, który z nich chce spłacić w wyniku potrącenia. To potrącający jest bowiem w tej relacji dłużnikiem, który wskazuje dług zaspokajany za pomocą własnego świadczenia, czyli przysługującej względem wierzyciela wierzytelności wzajemnej. W realiach sporu oświadczenie strony pozwanej jednoznacznie wskazuje spłacany dług jako wynikający z faktury nr (...) oraz wierzytelności wzajemne przedstawione do potrącenia. Skarżący zdaje się pomijać, że w świetle przepisu art. 451 § 1 k.c. o sposobie zarachowania wpłaty na poczet długu decyduje przede wszystkim wola dłużnika, wyrażona przy zapłacie (potrąceniu). W ramach danego długu wierzyciel może jedynie zaspokoić w pierwszej kolejności zaległe należności uboczne oraz zalegające świadczenia główne. Dopiero w sytuacji gdy dłużnik nie skorzysta z przyznanego mu prawa decydowania o sposobie zarachowania dokonanej wpłaty na jeden z wielu długów, które ma wobec wierzyciela, o zarachowaniu decyduje sam wierzyciel (art. 451 § 2 k.c.). W rozpatrywanej sprawie wyraźne oświadczenie strony pozwanej zawarte w piśmie z dnia 6 września 2012 r. wyklucza następcze zastosowanie przez powoda przepisu art. 503 k.c. w związku z art. 451 § 2 k.c.

Za pomocą zarzutu rzekomej sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zarzutu naruszenia norm procesowych tj. art. 233 § 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. apelujący nie podważył także ustaleń i oceny Sądu pierwszej instancji o skuteczności kolejnego zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwaną Spółkę w dniu 17 stycznia 2013 r., w zakresie przedstawionych do potrącenia wierzytelności wzajemnych z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej uszkodzeniem naczep oraz z tytułu kosztów napraw związanych ze zużyciem przedmiotu dzierżawy. Postanowienia umów dzierżawy łączących strony w sposób jednoznaczny obligowały powoda do ponoszenia kosztów wszelkich napraw naczep w okresie trwania umowy dzierżawy (§ 4 ust. 4 umów dzierżawy) łącznie z wymianą na swój koszt części podlegających normalnemu eksploatacyjnemu zużyciu (§ 4 ust. 9 i 11 umów), a także do zwrotu naczep w stanie nie pogorszonym po zakończeniu stosunku obligacyjnego (§ 4 ust. 18 umów). W § 4 ust. 18 wszystkie umowy dzierżawy przewidywały także określoną procedurę zwrotu naczep i stwierdzenia ich stanu w tej dacie. W świetle analizowanego postanowienia umów nie może budzić wątpliwości, że obowiązek dopełnienia tych czynności i podpisania protokołu zdania naczep obciążał obie strony, a nie jedynie wydierżawiającego. Innymi słowy, całkowicie nieuprawnione pozostają wywody apelacji wskazujące, że to wyłącznie pozwana jako profesjonalista powinna liczyć się z tym, że powód będzie kwestionował stan naczep, a zatem – w domyśle – to wyłącznie pozwaną Spółkę obciążało ryzyko braku stosownych protokołów. Przeciwnie, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy to powód, posiadający w chwili zdania naczep przymiot przedsiębiorcy, a zatem

zobowiązany do podwyższonej staranności, zobligowany był do podjęcia czynności zmierzających do sporządzenia protokołu przewidzianego w umowach. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, o czym była już uprzednio mowa, że w chwili zdania naczep kwestia definitywnego rozwiązania umów łączących strony nie była ostatecznie wyjaśniona. Bezsporne jest, że nawet po rozwiązaniu umów leasingu ciągników powód nie stawiał się w pozwanej Spółce i nie podjął żadnych działań w celu sporządzenia protokołów zdania naczep. Umowy stron regulowały także sposób postępowania na wypadek braku podpisanego przez obie strony protokołu zwrotu przedmiotu dzierżawy i pozwana Spółka do tych postanowień się zastosowała, zlecając wykonanie oceny technicznej rzeczoznawcom (...) S.A. Powód musiał zatem przewidywać, że brak jego aktywności spowoduje wdrożenie przewidzianej umową procedury pozwalającej na ustalenie stanu naczep. W żadnym razie strona pozwana nie była zobligowana do dalszego oczekiwania na stawiennictwo powoda w jej siedzibie w M. i ewentualne podpisanie protokołów. Twierdzenia apelacji, że pozwana powinna odmówić przyjęcia naczep, jeżeli były uszkodzone, nie znajdują żadnego oparcia w treści umów dzierżawy. Przede wszystkim w chwili zwrotu naczep kwestia rozwiązania umów dzierżawy nie była jeszcze przesądzona, a ponadto wydzierżawiającemu przysługiwało roszczenie odszkodowawcze wywodzone z § 4 ust. 18 umów. W tej sytuacji, to postulowane zachowanie polegające na odmowie przyjęcia przedmiotu dzierżawy, jawi się jako całkowicie nieracjonalne i pozbawione podstaw prawnych. Za oderwane od podstawy faktycznej sporu wypada uznać pozostałe wywody apelującego, w których zarzuca on stronie pozwanej, że nie wykazała, iż naczepty po ich odebraniu nie były użytkowane lub że nie wzywała powoda celem spisania protokołu lub nawet nie przekazała mu opinii sporządzonych przez rzeczoznawców. Obowiązek sporządzenia protokołu zdania naczep, a zatem powinność określonego zachowania i ryzyko związane z brakiem stosownej aktywności, obciążało także powoda. Z dat opinii technicznych wynika, że zostały one wykonane w dniach 7 i 14 sierpnia 2012 r. i poprzedzone wcześniejszymi oględzinami, a zatem niezwłocznie po zwrocie naczep i po bezskutecznych telefonicznych wezwaniach kierowanych do powoda. Z opinii tych wynika przy tym, że dwie naczepty w dacie oględzin w ogóle nie nadawały się do dalszej eksploatacji. Co więcej, z faktur VAT nr (...) dotyczącej kosztów transportu naczep do serwisu i przeglądu okresowego (k 227), a także refakturowanej następnie faktury T. K. nr (...) (k 246) wynika, że przeglądy okresowe zostały przez pozwaną wdrożone już w dniu 2 sierpnia 2012 r. (w obu fakturach tą datę wskazano jako datę dokonania czynności opodatkowanych podatkiem VAT). W świetle powyższych okoliczności należy wykluczyć, że po zwrocie a przed datą oględzin przez rzeczoznawców naczepty były użytkowane przez stronę pozwaną. Z zeznań świadka M. C. wynika, że powód był telefonicznie wzywany do stawienia się w M. celem podpisania protokołu zdania naczep, ale wezwania te okazały się bezskuteczne. Tezie o braku doręczenia powodowi ocen technicznych przeczą nie tylko zeznania samego powoda, ale także złożone przez niego do akt pismo procesowe, w którym odsyła on wskazane oceny i „nie przyjmuje ich do wiadomości”. Jeśli dodatkowo, w ślad za Sądem pierwszej instancji, przyjmując, że w chwili zawierania umów dzierżawy sporządzone zostały protokoły przekazania przedmiotu dzierżawy, w których powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do stanu naczep, to w pełni uprawnione jest stanowisko, iż strona pozwana w dostateczny sposób wykazała istnienie szkody w postaci uszkodzeń naczep. Należy przy tym pamiętać, że powoda obciążały także wszelkie koszty innych napraw wynikających ze zużycia eksploatacyjnego naczep.

Dla udowodnienia wysokości szkody i kosztów napraw uszkodzeń eksploatacyjnych strona pozwana przedstawiła faktury VAT i kalkulacje napraw wystawione przez podmiot, któremu zleciła naprawę uszkodzeń. Stały się one podstawą do refakturowania kosztów naprawy na rzecz powoda. Oceniając moc dowodową faktury VAT w orzecznictwie przyjmuje się, że jest ona dokumentem księgowym, rozliczeniowym dla celów podatkowych. Jednakże wystawienie faktury a następnie jej przyjęcie przez kontrahenta bez zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej (tak m.in. SA w B. w wyroku z dnia 16 lipca 2014 r. w sprawie I ACa 221/14, LEX nr 1506661; SN w wyroku z dnia 26 marca 2015 r. w sprawie V CSK 312/14, LEX nr 1712826). Nietrafny jest także pogląd powoda o braku jakiegokolwiek mocy dowodowej kalkulacji napraw, z tej przyczyny, że nie zostały one opatrzone podpisem. Kalkulacje napraw istotnie nie spełniają wymogu dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c., co nie oznacza nakazu ich pominięcia w zakresie czynionych ustaleń faktycznych. Tego rodzaju nośnik informacji może bowiem zostać uznany za "inny środek dowodowy" w rozumieniu art. 309 k.p.c. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają zamkniętego katalogu dowodów, co oznacza, że dopuszczalne jest skorzystanie



z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa ( podobnie SA w Łodzi w wyroku z dnia 12 listopada 2014 r. w sprawie I ACa 535/14, LEX nr 1659098).

W tym stanie rzeczy, przedstawione przez stronę pozwaną oceny techniczne, faktury VAT i kalkulacje napraw, przyjęte i zaakceptowane przez stronę pozwaną , ocenianie przy uwzględnieniu dyrektywy wszechstronnego rozważania wszystkich zebranych dowodów, dają podstawę dla wyprowadzenia wniosku, iż strona pozwana wykazała również wysokość przedstawionych do potrącenia wierzytelności wzajemnych z tytułu kosztów napraw uszkodzeń naczep i ich zużycia eksploatacyjnego, obciążających zgodnie z umowami dzierżawę.

Z tych względów, apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja strony pozwanej zasługuje na uwzględnienie jedynie w nieznaczej części.

Trafny okazał się zarzut dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie umorzenia na skutek potrącenia wierzytelności powoda wynikającej z faktury (...) w całości, na skutek oświadczenia o potrąceniu z 6 września 2012 r. Rację ma strona pozwana zwracając uwagę, iż bez względu na ocenę zasadności wierzytelności wzajemnej (...) Spółki z o.o. w kwocie 40 zł z faktury nr (...), na skutek noty kompensacyjnej z dnia 6 września 2012 r. wierzytelność powoda wynikająca z faktury nr (...) wygasła w całości. We wskazanej nocie strona pozwana przedstawiła bowiem do potrącenia z wierzytelnością powoda z faktury nr (...) w kwocie 44.814,80 zł z terminem zapłaty w dniu 9 sierpnia 2012 r. – także wierzytelności wzajemne: z faktury nr (...) na kwotę 24.162,40 zł z terminem zapłaty w dniu 6 sierpnia 2012 r. , z faktury nr (...) na kwotę 5.559,60 zł terminem zapłaty w dniu 9 sierpnia 2012 r. oraz z faktury nr (...) na kwotę 26.891,45 zł z terminem zapłaty 13 sierpnia 2012 r. Łączna suma tych wierzytelności wzajemnych strony pozwanej przedstawionych do potrącenia wynosiła 56.613,45 zł. Zgodnie z art. 498 § 2 k.c., wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. W realiach sporu oznacza to, że z mocy potrącenia dokonanego oświadczeniem z dnia 6 września 2012 r. w całości wygasła niższa wierzytelność powoda w kwocie 44.814,80 zł.

W konsekwencji apelujący trafnie wywodzi, iż żądanie pozwu wynikające z faktury nr (...) podlegało oddaleniu w całości.

Zasadność zarzutu naruszenia przepisu art. 498 § 1 i 2 k.c. w zakresie oceny skutków noty kompensacyjnej z dnia 6 sierpnia 2012 r. sprawia, że całkowicie bezprzedmiotowa dla rozstrzygnięcia pozostaje analiza wierzytelności wzajemnej wynikającej z faktury nr (...), co uchyla potrzebę dalszego rozważania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny dowodów , za pomocą których pozwana Spółka starała się wykazać istnienie owej wierzytelności z tytułu zakupu obuwia ochronnego. Jedynie na marginesie wypada wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż strona pozwana nie wykazała , jaka firma i kiedy wymagała noszenia tego rodzaju obuwia przez kierowcę powoda , a zakup tego obuwia był niezbędny dla wykonania przez powoda usługi przewozu. Wbrew twierdzeniom apelującego, okoliczności te w żadnym razie nie wynikają z zeznań świadka K. K. (3), który w swej relacji w ogóle nie odnosił się do konieczności noszenia specjalnego obuwia, ani z zeznań świadka M. C. (1), który posiadał jedynie ogólne informacje o zakupie obuwia ochronnego dla potrzeb różnych przewoźników, ale nie potrafił przyporządkować faktury nr (...) żadnemu konkretnemu zdarzeniu.

Za przekonujące należało również uznać argumenty pozwanej Spółki przywołane w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. , kwestionujące stanowisko Sądu Okręgowego, który uznając za udowodnione wierzytelności wzajemne (...) Spółki z o.o. w zakresie kosztów naprawy naczep, z niewiadomych przyczyn całkowicie pominął w swych rozważaniach wierzytelność w kwocie 545,33 zł za przegląd gwarancyjny i naprawę agregatu naczepy chłodni, wykazaną fakturą nr (...) oraz załączonymi do niej dokumentami w postaci faktury nr (...), wystawionej przez podmiot dokonujący przeglądu i naprawy tj. firmę (...). Obowiązek poniesienia kosztów tego rodzaju napraw i przeglądów gwarancyjnych wynika z § 4 ust. 4 i § 4 ust. 11 umowy dzierżawy. W pełni aktualne w tym zakresie pozostają przy tym rozważania przedstawione w ramach oceny zarzutów apelacji powoda, dotyczące mocy dowodowej faktury. Prowadzi to do wniosku, że strona pozwana w dostateczny sposób wykazała istnienie i wysokość także tej wierzytelności wzajemnej przedstawionej do potrącenia. W podsumowaniu powyższych wywodów należało zatem

uznać, że oświadczenie strony pozwanej o potrąceniu datowane na 17 stycznia 2013 r. wywołało skutek z art. 498 § 2 k.c. także co do kwoty 545,33 zł wynikającej z faktury nr (...).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, częściowo zasadne pozostają wywody pozwanej Spółki przywołane w ramach zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. i prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą powodowi należności z faktury nr (...) ( w apelacji błędnie – (...)) już od 25 sierpnia 2012 r., podczas gdy powód sam przyznał, że fakturę tę wysłał pozwanemu w dniu 28 sierpnia 2012 r., a pozwany w ogóle kwestionował fakt doręczenia mu faktury, co w konsekwencji miało prowadzić do braku ustalenia daty, od której winny być naliczane odsetki za opóźnienie w zapłacie. Rozważania w tym przedmiocie wypada rozpocząć od ogólnej konstatacji, iż dla powstania obowiązku zapłaty odsetek ustawowych na podstawie art. 481 § 1 k.c. nie jest konieczne istnienie zwłoki dłużnika, a zatem jego zawinionego opóźnienia ( art. 476 k.c.). Z mocy przepisu art. 481 § 1 k.c., jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie podniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dla przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności na podstawie art. 481 § 1 k.c. wystarczające było zatem ustalenie, że opóźniła się ona ze spełnieniem świadczenia wynikającego z faktury nr (...). W treści analizowanej faktury, wystawionej w dniu 6 sierpnia 2012 r., powód oznaczył termin zapłaty na dzień 24 sierpnia 2012 r. Rzecz jednak w tym, iż w toku postępowania nie wykazał faktu jej doręczenia stronie pozwanej przed tą datą, zaś Spółka (...) kwestionowała powyższą okoliczność. Z pisma pełnomocnika powoda z dnia 1 października 2012 r. wynika, że faktura nr (...) została przesłana pozwanej Spółce dopiero w dniu 28 sierpnia 2012 r. Należy zatem zgodzić się z apelującym, że w zaistniałej sytuacji nie sposób uznać, iż już od dnia 25 sierpnia 2012 r. pozostawał on w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego objętego fakturą nr (...). Jednocześnie jednak nie można zaakceptować tezy apelacji strony pozwanej, że w ustalonym stanie faktycznym nie można określić daty od której winny być, jeśli w ogóle, naliczane odsetki za opóźnienie w zapłacie tej należności. Faktura nr (...) nie była bowiem jedynym wezwaniem do zapłaty należności w kwocie 41.676,64 zł za usługi przewozowe. Skutek z art. 455 § 1 k.c. w sposób niewątpliwy wywołało także wezwanie do zapłaty wystosowane do Spółki (...) w dniu 10 września 2012 r. Obowiązek zapłaty przez stronę pozwaną za wykonane przez powoda usługi przewozowe wynikał z umowy z dnia 20 lutego 2012 r. i istniał niezależnie od tego, czy powód wystawił w tym zakresie dokument rozliczeniowy dla celów podatkowych w postaci faktury VAT. W realiach sporu wystawianie i rozliczanie przez powoda tego rodzaju dokumentów księgowych po zakończeniu działalności gospodarczej nie byłoby zresztą możliwe. W wezwaniu z dnia 10 września 2012 r. pozwany oznaczył kwotę dochodzonej należności pieniężnej i wyznaczył dodatkowy 7 dniowy termin na jej zapłatę. Strona powodowa niewątpliwie otrzymała powyższe wezwanie, o czym świadczy treść jej odpowiedzi z dnia 10 października 2012 r. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, wobec braku możliwości ustalenia na podstawie zaferowanych przez strony dowodów dokładnej daty doręczenia faktury nr (...) lub daty doręczenia późniejszego wezwania z dnia 10 września 2012 r., że pozwana Spółka najdalej od dnia 10 października 2012 r. pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia potwierdzonego wskazaną fakturą.

Pozostałe zarzuty apelacji strony pozwanej okazały się niezasadne.

Przede wszystkim chybione pozostają zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 98 i art. 104 k.c. oraz naruszenia prawa procesowego tj. art. 92 k.p.c. , art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c., nakierowane na wykazanie bezskuteczności oświadczenia powoda o potrąceniu z dnia 11 stycznia 2013 r. Ich analizę należy rozpocząć od przypomnienia treści przepisu art. 207 § 6 k.p.c., w myśl którego sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Nie budzi wątpliwości, że wyrażona w powołanym przepisie prekluzja obejmuje swym zakresem te twierdzenia i oparte na nich zarzuty, których strona nie zgłosiła we właściwym terminie. Analizując zarzuty apelacji wywiedzionej przez stronę pozwaną należy zatem mieć na uwadze, że w odpowiedzi na pozew sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika, a także w dalszych pismach procesowych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, Spółka (...) nie kwestionowała faktu doręczenia jej przed zawiśnięciem sporu pisma powoda z dnia 11 stycznia 2013 r., nie negowała także istnienia i wysokości wierzytelności

powoda wskazanych w tym oświadczeniu, a wynikających z faktur nr (...) ( w apelacji zapewne na skutek omyłki pisarskiej – (...)). Stanowisko strony pozwanej w toku postępowania przed Sądem Okręgowym opierało się wyłącznie na kwestionowaniu skuteczności oświadczenia o potrąceniu z dnia 11 stycznia 2013 r. przez przyzmat wadliwości umocowania pełnomocnika, który w imieniu powoda złożył to oświadczenie oraz poprzez odwołanie się do postanowień umowy, które prawo kompensaty zastrzegały jedynie dla strony pozwanej (vide odpowiedź na pozew k 88 – 89). W apelacji pozwana Spółka nie wykazała, by powołanie nowych twierdzeń na etapie postępowania apelacyjnego nastąpiło bez jej winy, nie wskazała również na żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozważenie ewidentnie spóźnionych twierdzeń, co uzasadniało ich pominięcie na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Na powyższe uchybienie natury formalnej nakłada się także brak merytorycznej zasadności analizowanych zarzutów. Trzeba zgodzić się z pozwaną Spółką, że przywołane przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poglądy orzecznictwa odnoszą się do potrącenia dokonanego w toku postępowania sądowego przez pełnomocnika procesowego, co jednak nie oznacza, że stanowisko o skutecznym umocowaniu pełnomocnika powoda do złożenia oświadczenia wywołującego skutki z art. 498 k.c. jest wadliwe. Nie można bowiem zaaprobować tezy apelującego, że pełnomocnictwo załączone do pisma z dnia 11 stycznia 2013 r. upoważniało pełnomocnika powoda do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności wzajemnych przed „...sądami, organami egzekucyjnymi i pozostałymi organami państwowymi”, a ponadto jedynie co do wierzytelności w wysokości 82.340,06 zł. Proponowana przez stronę pozwaną wykładnia oświadczenia woli powoda zawartego w tym dokumencie w oczywisty sposób narusza dyrektywy wykładni przewidziane w art. 65 k.c. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie II CSK 614/11 (LEX nr 1231314), na gruncie art. 65 k.c. należy stosować kombinowaną metodę interpretacji oświadczeń woli, opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym, dążyć do odtworzenia rzeczywistej woli stron. Tekst dokumentu i językowe reguły znaczeniowe stanowią podstawę wykładni oświadczeń w nim zawartych. Uwzględniać również należy, przy interpretacji poszczególnych wyrażen, kontekst i związki treściowe, występujące pomiędzy zawartymi w tekście postanowieniami oraz cel oświadczenia. Jeśli złożone oświadczenia są niejasne, to sięgnąć należy do okoliczności towarzyszących ich złożeniu. Kombinowana metoda wykładni oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym, daje pierwszeństwo takiemu znaczeniu oświadczenia woli, jakie rzeczywiście łączyły z nim strony w chwili jego złożenia. W realiach sporu rzeczywista wola podmiotu składającego oświadczenie woli w dokumencie pełnomocnictwa nie może być odczytywana w oderwaniu od treści pisma z dnia 11 stycznia 2013 r. oraz dalszej aktywności powoda w procesie. Nie budzi wątpliwości, że zamiarem mocodawcy było umocowanie pełnomocnika do złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności potwierdzonych wskazanymi w treści pisma fakturami z wierzytelnościami wzajemnymi (...) Spółki z o.o. także wymienionymi w tym dokumencie. W taki też sposób treść owego oświadczenia odczytał jego adresat tj. pełnomocnik powoda. Strona pozwana nie była adresatem jednostronnego oświadczenia woli T. K. o udzieleniu pełnomocnictwa, a zatem jej sposób interpretacji owego oświadczenia nie może mieć decydującego znaczenia w procesie jego wykładni. Warto zaznaczyć, że nawet odwołując się do wzorca obiektywnego, co oznacza przypisanie oświadczeniu woli takiego znaczenia, jakie mógł z niego wyinterpretować starannie działający adresat tego oświadczenia, przy uwzględnieniu okoliczności jego złożenia, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, oświadczenie woli powoda zawarte w dokumencie pełnomocnictwa należy interpretować zgodnie z twierdzeniami pozwu. Nie sposób bowiem przyjąć, że pełnomocnictwo upoważniało pełnomocnika do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu wyłącznie wobec sądów i innych organów państwowych. W treści pełnomocnictwa wyraźnie oznaczono wierzyciela wzajemnego – (...) Spółkę z o.o., a należy zakładać, że dla adresata oświadczenia czyli profesjonalnego pełnomocnika było oczywiste, że oświadczenie o potrąceniu jest składane wierzycielowi wzajemnemu. Z kolei sformułowanie „...do kwoty 82.340,06 zł” oznaczało, że w wyniku oświadczenia o potrąceniu wierzytelności powoda ulegną umorzeniu do tej właśnie kwoty, co do której powód nadal pozostanie wierzycielem strony pozwanej. Sposób wykładni owego wyrażenia proponowany przez stronę pozwaną byłby uzasadniony, gdyby w treści pełnomocnictwa użyto wyrażenia np. „w zakresie kwoty 82.340,06 zł”. Reasumując, należy zaaprobować stanowisko Sądu pierwszej instancji o właściwym umocowaniu pełnomocnika powoda do złożenia w dniu 11 stycznia 2013 r. oświadczenia o potrąceniu. Przeciwnie stanowisko apelującego cechuje się dodatkowo brakiem konsekwencji, z jednej bowiem strony pozwany kwestionuje umocowanie pełnomocnika powoda do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, a jednocześnie jest skłonny z działaniami takiej nieumocowanej osoby wiązać niewłaściwe uznanie wierzytelności wzajemnych (...) Spółki

z o.o. Nie wyjaśnia przy tym, w czym upatruje umocowania pełnomocnika do złożenia w imieniu powoda tego rodzaju oświadczenia wiedzy, odrębnego od nieskutecznego - w mniemaniu skarżącego - oświadczenia o potrąceniu.

Jak już wyżej wskazano, strona pozwana na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionowała okoliczności związanych z doręczeniem jej przed wytoczeniem pozwu oświadczenia powoda z dnia 11 stycznia 2013 r. Powód przedstawił dowód nadania listem poleconym z dnia 14 stycznia 2013 r. na adres siedziby pozwanej Spółki przesyłki pocztowej zawierającej analizowane oświadczenie. Ponownie przypomnieć należy, że skutki złożenia oświadczenia z dnia 11 stycznia 2013 r. należy oceniać z uwzględnieniem przepisu art. 61 k.c. Prawidłowe skierowanie oświadczenia polega na wysłaniu go na adres zamieszkania osoby fizycznej lub adres siedziby rejestrowej osoby prawnej. Niemożność doręczenia pod którymkolwiek z adresów, pod którym według wszelkiego prawdopodobieństwa powinien być możliwy kontakt z adresatem, obciąża tego ostatniego (tak SA w Warszawie w cytowanym już wyroku z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 1481/13). Wypada zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego należało uznać, że oświadczenie powoda nadane w dniu 14 stycznia 2013 r. doręczone zostało stronie pozwanej wcześniej, niż wstąpiły skutki z art. 61 § 1 k.c. w zakresie późniejszej noty kompensacyjnej (...) Spółki z o.o. z dnia 17 stycznia 2013 r., nadanej listem poleconym w tym samym dniu. Strona pozwana nie przedstawiła w tym zakresie dowodu przeciwnego.

Chybione pozostają ponadto wywody apelującego dotyczące niewykazania przez powoda wierzytelności wynikających z nieobjętych sporem faktur nr (...), powołanych w oświadczeniu o potrąceniu z dnia 11 stycznia 2013 r. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym, pozwany z zachowaniem wymogów z art. 207 § 6 k.p.c. nie kwestionował istnienia i wysokości tych wierzytelności. W zakresie wierzytelności w kwocie 89.241,91 zł, wynikającej z faktury nr (...), nie uczynił tego także w odpowiedzi na wezwania do zapłaty z dnia 10 września 2012 r. i 1 października 2012 r. wystosowane przez pełnomocnika powoda. W piśmie z dnia 10 października 2012 r. kwestionował jedynie fakt uprzedniego doręczenia faktury nr (...) r., ale nie uchylił się od obowiązku zapłaty w przypadku przesłania jej duplikatu. W tym stanie rzeczy istniały podstawy dla dokonania ustaleń w zakresie istnienia i wysokości analizowanych wierzytelności w oparciu o przepis art. 230 k.p.c., a podnoszony na etapie postępowania apelacyjnego zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. jest nieuzasadniony. Co do ewentualnego naruszenia normy art. 6 k.c. aktualne pozostają przy tym wywody dotyczące skuteczności tak sformułowanego zarzutu, przedstawione w ramach analizy zarzutów apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny nie podziela również pozostałych zarzutów apelacji strony pozwanej zmierzających do wykazania skuteczności jej oświadczenia o potrąceniu datowanego na 17 stycznia 2013 r. w zakresie wierzytelności wzajemnych, których istnienie i wysokość zakwestionował Sąd Okręgowy. Wbrew wywodom apelacji, Sąd pierwszej instancji nie uchybił zasadom wyrażonym w art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów przedstawionych przez pozwaną dla wykazania wierzytelności z tytułu kar umownych oraz objętej fakturą nr (...) wierzytelności za zakup paliwa. Trafnie uznał, że częściowo nieczytelne kopie listów przewozowych nie stanowią wystarczającego dowodu nienależytego wykonania przez powoda zobowiązania z umowy przewozu, uprawniającego pozwaną Spółkę do ewentualnego naliczenia kary umownej na podstawie § 9 ust. 1 pkt h umowy o usługi przewozowe. Strona pozwana nie przedstawiła nawet twierdzeń wskazujących, w jakim zakresie każdy z listów przewozowych został wadliwie wypełniony oraz że uzupełnienie tych dokumentów określoną brakującą treścią było obowiązkiem przewoźnika, a nie innego uczestnika przewozu. Kara umowna jest surogatem odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Musi zatem istnieć ważne zobowiązanie stron, które nakładałoby na przewoźnika obowiązek określonego zachowania w zakresie wypełnienia listu przewozowego. W rezultacie na zasadzie art. 483 § 1 k.c. przewoźnik nie może ponosić odpowiedzialności za ewentualne zaniechania innych podmiotów, które także są zobligowane i uprawnione do określonych adnotacji w liście przewozowym (vide np. art. 38 ust. 2, art. 53 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe). Wadliwe wypełnienie określonych rubryk przez nadawcę czy odbiorcę przesyłki nie może być poczytane za nienależyte wykonanie świadczenia przez powoda w ramach zawartej przez strony umowy przewozu, co z kolei wyklucza możliwość naliczenia kary umownej na podstawie § 9 ust. 1 pkt h umowy.

Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji o niewykazaniu przez stronę pozwaną wierzytelności wzajemnej w kwocie 2.813,08 zł z faktury VAT nr (...) z tytułu zakupu paliwa na stacji strony pozwanej. Zgodnie

z powołanym dokumentem księgowym do transakcji miało dojść w dniu 16 sierpnia 2012 r., a zatem po zdaniu przez powoda naczep i po zakończeniu przez niego działalności gospodarczej. Wypada przypomnieć, że zakończenie działalności gospodarczej powód zgłosił w dniu 14 sierpnia 2012 r., zaś do wyrejestrowania z (...) doszło właśnie w dniu 16 sierpnia 2012 r. Wszelkie rozważania strony powodowej w tym przedmiocie pozostają w całkowitym oderwaniu od dowodu w postaci wydruku z (...) załączonego na karcie 10 akt sprawy. Tezy apelacji, że powód mógł wykonywać na rzecz strony pozwanej usługi przy użyciu innych ciągników jest całkowicie dowolna i sprzeczna ze zgodnymi twierdzeniami świadków M. C. i S. R. oraz powoda, z których jednoznacznie wynika, że z chwilą zdania dzierżawionych naczep strony zaprzestały wszelkiej współpracy. Istota zagadnienia sprowadza się do tego, że rzekomy zakup paliwa miał nastąpić na stacji pozwanej Spółki w ramach bezgotówkowego tankowania, na zasadach wynikających z aneksu do umowy o usługi przewozowe, a zatem w ramach limitu paliwa przyznanego w związku z wykonywanym zleceniem. Taką możliwość należy jednak wykluczyć, skoro bezspornie od momentu zwrotu naczep powód nie otrzymywał od pozwanego żadnych nowych zleceń. Warto także zwrócić uwagę na zeznania świadka K. K. (3), który wskazywał, że żetony umożliwiające bezgotówkowe tankowanie były przypisane do określonych naczep. Po zwrocie dzierżawionych naczep przy użyciu owego żetonu nie byłoby zatem możliwe bezgotówkowe zatankowanie całkowicie innego zestawu tj. ciągnika i innej naczepy.

Wbrew wywodom apelacji, pozwana Spółka nie wykazała zasadności wierzytelności wzajemnych z tytułu kar umownych naliczonych na podstawie § 9 ust. 1 pkt f umowy o usługi przewozowe, wynikających z noty nr 212090705. Ponownie wskazać wypada, że miejscami mało czytelne kserokopie listów przewozowych w żadnym razie nie są wystarczającym dowodem dla wykazania, że powód nie rozliczył się z pozwanym z pustych palet „...w zakresie ilościowym i jakościowym” (vide § 9 ust. 1 pkt f umowy). Także w przypadku analizowanej kary umownej jej naliczenie byłoby uzasadnione jedynie wtedy, gdyby powód nie wykonał lub nienależycie wykonał zobowiązanie wynikające z umowy. Brak rozliczenia palet co do ilości lub jakości, mógłby zatem oznaczać tylko taką sytuację, w której pracownik powoda (kierowca) odebrał od odbiorcy określoną ilość palet danego rodzaju, a następnie nie zwrócił ich stronie pozwanej. Z pewnością listy przewozowe nie są wystarczającym dowodem dla wykazania tej okoliczności, zwłaszcza w kontekście pozostałych zebranych w sprawie dowodów w tym zeznań świadków S. R. i K. K. oraz powoda, z których wynika, że w trakcie współpracy stron, mimo braku adnotacji w listach przewozowych, palety w rzeczywistości były zwracane, a strona pozwana następczo dokonywała korekty naliczanej z tego tytułu kary umownej.

Nie budzi wątpliwości, że dostatecznym dowodem dla wykazania pozostałych wierzytelności wzajemnych z tytułu kar umownych, naliczonych w oparciu o różne podstawy przewidziane w § 9 umowy o usługi przewozowe, nie są także noty obciążeniowe nr (...) i nr (...). Wskazane dokumenty księgowe w żadnym razie nie świadczą o zaistnieniu okoliczności faktycznych, do których się odwołują. Nota księgowa wystawiona przez pracownika służb księgowych z pewnością nie dowodzi istnienia zdarzeń w postaci np. odmowy podjęcia zlecenia, spóźnienia na załadunek czy opóźnionego zwrotu dokumentacji przez kierowców powoda. Podkreślić należy, że sporne noty obciążeniowe nie zostały poparte żadnymi innymi dowodami przedstawionymi przez stronę pozwaną. Ze zdziwieniem wypada odnotować twierdzenia apelującego, że „...nie można dać dowodu czegoś czego nie ma”, a pozwany nie może przedstawić dowodu na okoliczność, że kierowca powoda nie wydał mu wydruku z termografu lub z opóźnieniem oddał dokumentację. Skoro takich dowodów poddających się weryfikacji nigdy nie było, należy zastanowić się, w jaki sposób pozwany ustalił owe okoliczności faktyczne dla potrzeb naliczenia kary umownej, a zatem w jaki sposób ustalił np. opóźnienie w zwrocie dokumentacji, czy brak owej dokumentacji po okresie blisko dwóch miesięcy od zdarzenia ( noty zostały wystawione we wrześniu i październiku 2012 r., a dotyczą zdarzeń z lipca 2012 r.). Bezprzedmiotowe pozostają rozważania pozwanej Spółki dotyczące przewidzianego w umowie trybu reklamacji not obciążeniowych. Wszak, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, w dacie wystawienia not strony nie były już związane żadną umową, której postanowień powód byłby zobligowany przestrzegać. Nie sposób także zaakceptować tezy, że powód nie kwestionował spornych not obciążeniowych – do przeciwnych wniosków prowadzą pisma powoda wraz z dowodami ich nadania na adres strony pozwanej, załączone na kartach 262 i 263 akt.

Rację ma również Sąd Okręgowy wskazując, że brak jest podstaw dla uznania skuteczności oświadczenia o potrąceniu z dnia 17 stycznia 2013 r. w zakresie części należności w kwocie 11.838,65 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 31

lipca 2012 r. Należność z tej faktury uległa bowiem umorzeniu w całości na skutek oświadczenia powoda o potrąceniu z dnia 11 stycznia 2013 r. , którego skuteczność była już uprzednio przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego.

Przywołany w apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego i prawa procesowego tj. art. 483 § 1 k.c., art. 6 k.c., w związku z art. 233 k.p.c. także nie zasługuje na uwzględnienie. Stanowisko Sądu Okręgowego co do braku podstaw dla uwzględnienia potrącenia z dnia 17 stycznia 2013 r. w zakresie wierzytelności z tytułu kar umownych wynikało bowiem przede wszystkim z niewykazania przez stronę pozwaną okoliczności związanych z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda. Bezspornie ciężar dowodu w zakresie tej przesłanki spoczywał na pozwanej Spółce. Wierzyciel , dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej, musi wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania ( tak m.in. SN w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r. w sprawie V CK 869/04, LEX nr 150649). Dodatkowo wypada zauważyć, że nietrafne pozostają tezy apelacji jakoby powód nie podjął nawet próby obalenia domniemania winy z art. 471 k.c. Powód w drodze własnych zeznań, a także zeznań świadków K. K. i S. R. wykazał, że wielokrotnie przyczyną opóźnień w wykonaniu przewozu było niewywiązywanie się strony pozwanej z aneksu do umowy o usługi przewozowe w zakresie limitów paliwa, co Sąd pierwszej instancji przyjął do ustaleń faktycznych. Wykazał także okoliczności dotyczące trudności ze zwrotem palet oraz z właściwym dokumentowaniem zwrotów przez stronę pozwaną.

Całkowicie chybione pozostają również wywody apelacji strony pozwanej dotyczące rzekomego nierozpoznania istoty sporu, przedstawione w ramach zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 498 § 1 i 2 k.c. oraz prawa procesowego tj. art. 386 § 1 k.p.c. Nie można zaakceptować tezy apelującego, że nierozpoznanie istoty sporu wyraża się w braku merytorycznego zbadania ewentualnego zarzutu potrącenia, zgłoszonego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Pozwana Spółka pomija w swych rozważaniach, że zarzutem ewentualnym potrącenia, sformułowanym w odpowiedzi na pozew, objęte były te same wierzytelności wzajemne (...) Spółki z o.o. z faktur nr (...), co do których Sąd Okręgowy zajął już jednoznaczne stanowisko przyjmując, że wskazane wierzytelności wygasły na skutek potrącenia dokonanego przez powoda w dniu 11 stycznia 2013 r. Nie było zatem żadnego uzasadnienia dla ponownego rozważania zarzutu ewentualnego strony pozwanej, skoro Sąd pierwszej instancji jednoznacznie dał wyraz swojemu pogładowi o umorzeniu wierzytelności wzajemnych, w tym tych objętych zarzutem ewentualnym, w drodze oświadczenia o potrąceniu z dnia 11 stycznia 2013 r. Odmiennie stanowisko strony pozwanej co do skuteczności owego oświadczenia o potrąceniu w żadnym razie nie oznacza, że Sąd Okręgowy uchylił się od rozpoznania istoty sporu.

Z tych względów, uznając zarzuty apelacji strony pozwanej za zasadne jedynie w części, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1a obniżając zasądzoną kwotę 18.688,55 zł do kwoty 18.143,22 zł i oznaczając początkową datę biegu odsetek ustawowych od tej należności na dzień 10 października 2012 r., oraz uchylił dotychczasowy punkt 1b wyroku i w tej części powództwo oddalił.

Zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji dotyczyła niewielkiej części roszczenia powoda i nie spowodowała istotnej zmiany w zakresie proporcji, w jakiej ostatecznie żądanie pozwu zostało uwzględnione ( korekta wyniosła 0,7 %). Brak było zatem podstaw dla modyfikowania samej zasady, według której Sąd pierwszej instancji dokonał stosunkowego rozliczenia kosztów procesu i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych. Tym niemniej i w tym zakresie częściowo uzasadniony pozostaje zarzut apelacji strony pozwanej, wskazujący na naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. Choć pozwany myli się postulując stosunkowe rozliczenie wyłącznie własnych kosztów procesu tj. bez uwzględnienia kosztów procesu powoda , to jednak nie można pominąć, że w wyliczenie rachunkowe Sądu Okręgowego wkradł się błąd. Przy prawidłowo obliczonych ogólnych kosztach procesu na kwotę 7.234 zł i prawidłowo ustalonej proporcji przegranej powoda (około 77 %), koszty procesu obciążające powoda zamykają się kwotą 1,953,18zł (77% x 7234 zł = 5570,18zł a nie 4,846,78 zł jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy).

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na to, że apelacja strony pozwanej uwzględniona została jedynie w około 3,1%, na zasadzie art. 100 zdanie drugie k.p.c. należało potraktować Spółkę (...) za przegrywającą w całości postępowanie wywołane jej apelacją. W

rezultacie, uznając, że obie strony uległy co do wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Z uwagi na aktualną sytuację majątkową powoda, który nie prowadzi już działalności gospodarczej i w toku sporu korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych, a także z uwagi na rozliczeniowy charakter sprawy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążenia powoda nieuiszczoną opłatą sądową od apelacji.